

## NASI BYWALE

### *Dziś: LKS "Promień" Ogrodzona*

W Ogrodzonej już w latach 50-tych działały sekcje tenisa stołowego i modelarska, które odnosiły największe sukcesy a także sekcja kolarska. W latach 80 - tych powstał, istniejący do dziś LKS "Promień". W dniu 11.05.1984 roku odbyło się jego zebranie założycielskie.

Klub przyjął nazwę, pochodzącą od nazwy miejscowej RSP, która wspiera klub finansowo i zapewnia transport. Pierwszym prezesem został mgr Leopold Bulandra, który tę funkcję sprawował przez prawie 10 lat. Do życia została powołana sekcja piłki nożnej seniorów. Dopiero w sezonie 1988/89 dodatkowo utworzono drużynę trampkarzy, ale istniała ona tylko jeden rok. W roku 1991, po rundzie wiosennej, rozwiązano drużynę seniorów, a w jej miejsce zgłoszono do rozgrywek zespół juniorów. Występował on również tylko jeden sezon (91/92), zajmując nieźle 3 miejsce wśród 13 drużyn. W następnym roku reaktywowano drużynę

seniorów, w skład której weszli w większości gracze zespołu juniorów. Młoda drużyna zaskoczyła wszystkich, zajmując po rundzie jesiennej 1 miejsce. Rozbudziło to duże nadzieje na awans do klasy "B", ale niestety w końcowej klasyfikacji drużyna zajęła dopiero 3 lokatę. Mimo to było to najlepsze osiągnięcie tego klubu. Zespół powtórzył ten sukces w następnym sezonie tj. 93/94. Oprócz tego zespół zwyciężył w turnieju o Puchar Wójta Gminy Dębowiec w 1994 roku. Obecnie oprócz drużyny seniorów istnieje zespół trampkarzy (od 2 sezonów) oraz juniorów (pierwszy sezon). Szkoleniem zawodników zajmuje się Józef Porębski.

W swej niedługiej historii klub odniósł tak efektowne zwycięstwa jak 11:1 z LZS Hażlach (jesień 95) oraz 7:2 z LKS "Olza" Pogwizdów II (jesień 92). Jako ciekawostkę można podać, że obecna drużyna Zamarsk swój pierwszy mecz (jeszcze jako "dzika"), rozegrała przeciwko LKS "Promień" Ogrodzona, a w sezonach 1993/94 i 1994/95 barw LKS "Promień" Ogrodzona bronił Krzysztof Żebrok obecnie zawodnik LKS "Lutnia" Zamarski.

Tomasz Pońc

### Z HISTORII „LUTNI”

#### Wyżyny zamarskich szachów.

W indywidualnych mistrzostwach wojewódzkich LZS w szachach, 3 marca 1957 roku, drugie miejsce zdobyła Julia Sadlok. W powiatowych mistrzostwach szachowych o Puchar Redakcji "Dziennika Ludowego" w roku 1969, Julia Sadlok zajęła 1 miejsce. W błyskawicznym turnieju o Szachowy Puchar Beskidów kobiet junierek, za rok 1969 3 miejsce zajęła Jadwiga Sadlok. W wojewódzkim indywidualnym turnieju LZS, o "Złotą Wieżę", w roku 1971 - 3 miejsce wywalczyła Julia Sadlok.

(mir)

### *Gra się do końca !*

Wielu wiernych kibiców naszej drużyny przybyło na mecz do odległego Landeku. Pogoda była sprzyjająca, a boisko pokryte gęstą trawą przetykaną kwiatami. Na początku inicjatywę przejęli gospodarze groźnie atakując. Już w 16min. po faulu na jednym z zawodników Landeku sędzia podyktował rzut karny, który został zamieniony na bramkę. Taki wynik utrzymał się do przerwy, mimo usilnych prób jego zmiany przez obydwie drużyny. Po przerwie nasi zawodnicy rzucili się do ataku, przeprowadzając wiele składnych akcji. Efektem tego były dwie

bramki zdobyte w 49min. i 55min. meczu. "Lutnia" cały czas dominowała i stworzyła jeszcze wiele groźnych sytuacji pod bramką rywali. Niestety żadna z nich nie przyniosła podwyższenia wyniku. Końcówka należała do ambitnie grających gospodarzy. Kiedy Zamarszczanie nerwowo oczekiwali upragnionego, końcowego gwizdka, padła wyrównująca bramka. Natychmiast też sędzia zakończył mecz. Szkoda, bo pomimo dobrej gry mecz pozostawił niedosyt, z powodu nie wykorzystanej szansy.

(bol)

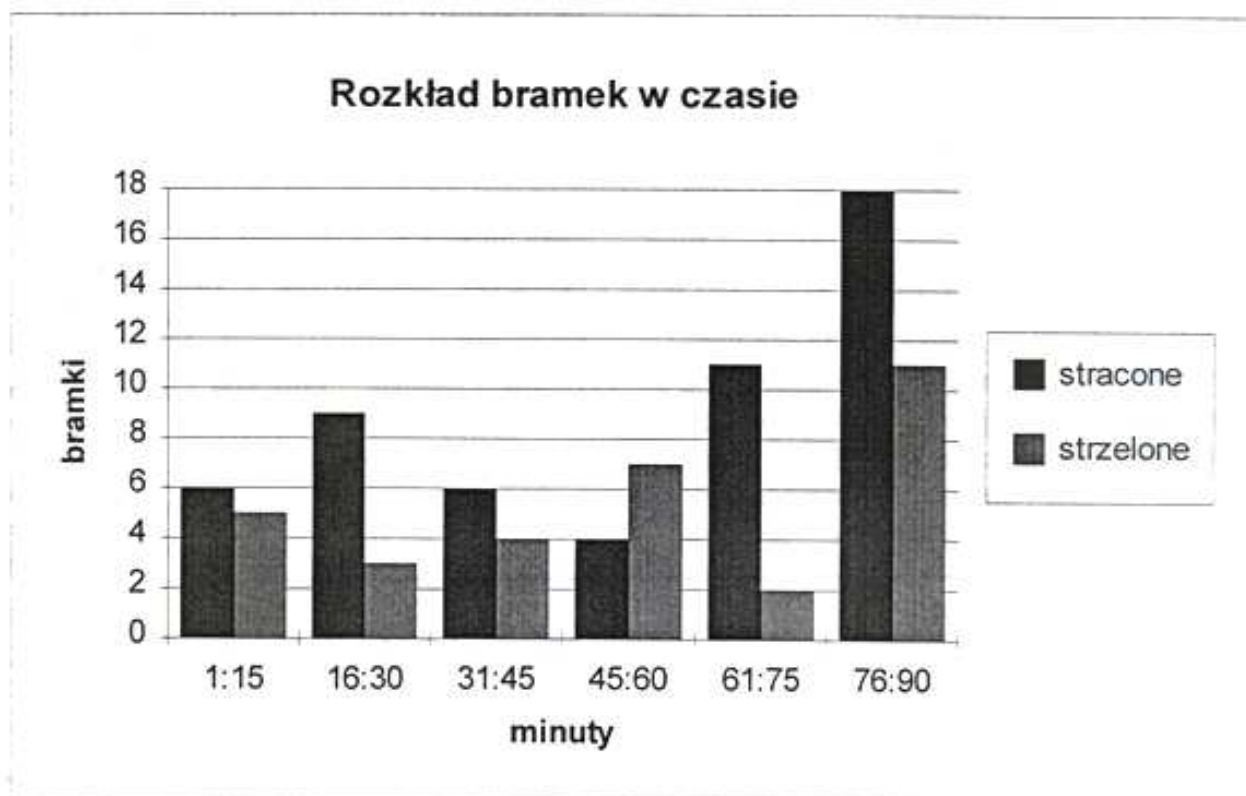
**LZS "Spójnia"Landek -  
LKS"Lutnia"Zamarski 2:2 (1:0)**  
12 maja 1996r.

Skład: (1) M.Michalek - (2) T.Wajner, (3) T.Fic, (4) Z.Karpeta, (11) M.Szarzec - (6) P.Żebrok, (7) R.Kawulok, (8) R.Krzywoń - (5) G.Żółty, (9) Z.Kocoń, (10) K.Żebrok.  
W rezerwie: (13) G.Machałowski,(15) M.Kawulok,(16) P.Białek,(17) A.Kajzar.  
Zmiany: 46min. M.Kawulok za G.Żółty, 89min.P.Białek za P.Żebrok.

Bramki: "Spójnia" - 16min.(z karnego), 90min.; "Lutnia" 49min. M.Szarzec,55min. Z.Kocoń.

Kartki: T. Fic, R. Kawulok, P. Żebrok (żółte)

**ANALIZA STATYSTYCZNA**  
**strzelonych i straconych bramek (do meczu z Kisielowem).**



Zespół redakcyjny pokusił się o analizę ilości strzelonych i straconych bramek. W tym celu regulaminowy czas gry podzielono na 6 kwadransów i zestawiono na wykresie odpowiednie wyniki. Jak wynika z wykresu, drużyna nasza gra nierówno. I tak, najlepszy w naszym wykonaniu jest pierwszy kwadrans po przerwie, kiedy to bilans jest dodatni. W

miarę wyrównane są 1 i 3 kwadrans pierwszej połowy. Najgorszy bilans nasza drużyna ma w ostatnich 30 minutach gry, chociaż trzeba dodać, że w ostatnich 15 minutach zdobyliśmy najwięcej bramek. Trudno na razie wyciągać ostateczne wnioski, ale może to dać trochę do myślenia.

(mac)

## ZNUDZONY ARBITER.

Nic nie zapowiadało porażki. Już w trzeciej minucie meczu Przemysław Żebrok, strzałem głową zdobył prowadzenie dla Zamarsk. Pierwsza połowa meczu toczyła się w niezłym tempie, a obie drużyny stworzyły kilka bardzo groźnych sytuacji, jednak nie zaowocowały one bramkami. Goście dwukrotnie trafili w słupek, natomiast z naszej strony pięknym strzałem popisał się Mariusz Szarzec. Po przerwie lekką przewagę mieli przyjezdni, lecz nie wiadomo jak zakończyłby się mecz, gdyby nie słaba postawa sędziego. Już od początku spotkania sprawiał wrażenie, że sędziowanie jest dla niego przykrym obowiązkiem. Przez większą część meczu poruszał się w obrębie środka boiska, nie nadążając za akcjami. Nic dziwnego, że po jednej z akcji dopatrywał się faulu na polu karnym, choć akcja działa się poza nim. Rzut karny został pewnie zamieniony na bramkę w 75 min. W kilka minut później (79 min.) po

ładnej akcji zawodnik gości po raz drugi pokonał naszego bramkarza, silnym i precyzyjnym strzałem z 20 metrów. Wynik nie uległ już zmianie do końca spotkania.

(mac)

**LKS "Lutnia" Zamarski -  
KKS Zebrzydowice II - 1:2 (1:0)**  
19 maja 1996r.

Skład: (1) M. Michałek - (2) M. Pieczonka, (3) T. Fic, (4) Z. Karpeta, (5) T. Wajner, (6) M. Kawulok, (7) R. Krzywoń, (8) P. Żebrok, (9) Z. Kocoń, (10) K. Żebrok, (11) M. Szarzec.

W rezerwie: (12) Z. Wiselka, (13) G. Machałowski, (14) G. Żółty, (15) K. Pieczonka, (17) J. Czerwiński.

Zmiany: 80 min. J. Czerwiński za M. Szarca  
Bramki: "Lutnia": 3 min - P. Żebrok

Zebrzydowice: - 75 min. (z karnego), 79 min.  
(bol)

## Listy do "Lutnioka".

*Mój list do redakcji sprowokowała sprawa sędziów piłkarskich. Jak wskazuje nazwa, sędzia, albo arbiter jest osobą, która z dwu potykających się ze sobą drużyn ma wskazać zwycięzcę i przegranego, albo też uznać, że nie ma przegranych.*

*Drużyny składają się z zawodników, których wspólna praca decyduje o wyniku. To nie jest gra indywidualna, zatem na wynik pracują wszyscy, jedni bardziej zaangażowani, inni mniej, ale wynik uzyskuje cały zespół. I byłoby dobrze, gdyby tylko te czynniki wchodziły w rachubę. Wówczas sprawa jest w miarę jasna. Gorzej, jeśli osoba zatrudniana przez kluby dla rozstrzygnięcia wyniku - sędzia, wynik ten wypacza. Przecież nie po to są oni opłacani z zarobionych przez klub pieniędzy, żeby stać za połową boiska, ale żeby być przy akcji. Wówczas możliwe jest, że ich kompetencja pozwoli na sprawiedliwe wydanie orzeczenia. Jeśli jednak arbiter dyktuje rzut karny po akcji w*

*pobliżu bramki, sam będąc w połowie boiska, nie ma szans na prawidłowe decyzje. Obserwując wiele spotkań piłkarskich zauważam, że przyjeżdżają sędziowie, dla których spotkania klasy "C" są nudne. W związku z tym nie uważają za stosowne facytować się za akcją. Może aspirują do sędziowania spotkań międzynarodowych, a mecze ligi niższej traktują jako "dopust Boży"?*

*Inni z kolei wydają się sympatyzować z drużyną stojącą w tabeli wyżej. W związku z tym, używają gwizdka tylko w przypadku, kiedy zawodnicy "słabsi" zagrażają bramce przeciwników. Czasami daje się zauważyć znaczną pomoc ze strony arbitra, i to tak znaczną, jak to było w przypadku meczu z Zebrzydowicami, po którym kibice skandowaniem "sędzia lipa" zegnali człowieka, który miał pełnić rolę sędziego. Odprowadzony został z takim samym hasłem do szatni. Oczekiwano dość długo, zanim się przebierze, by na drogę wyprowadzić go tym samym. Pan ten bał się zejść z boiska, myślę, że nie bez powodu.*

(dokończenie na str.4)

Proszę redakcję, by mój list przesłała do władz Okręgu PZPN, który w ramach szkolenia sędziów (mam nadzieję, że takie się odbywają), uwzględni problemy etyczne ich zawodu. Niemoralne, godne potępienia jest brać pieniądze za źle wykonywaną pracę.

Byłoby jednak niesprawiedliwe, gdyby wszystkich sędziów oceniać poprzez pryzmat tych zarzutów. Są i tacy, którzy panują nad sytuacją na boisku, starają się obiektywnie rozstrząsać potyczkę, pracują na zarobione przez siebie wynagrodzenie. Z żalem stwierdzam, że nie ma ich zbyt wielu w spotkaniach klasy "C".

(Nazwisko do wiadomości redakcji)



## ZASŁUŻONA PORAŻKA.

Na mecz do Nierodzimia, gdzie rozgrywa swoje mecze drużyna z Kisielowa, nasza drużyna jechała z przeświadczeniem, że czeka ją ciężkie spotkanie. Mało kto jednak spodziewał się takiego przebiegu spotkania. Gospodarze zaskoczyli naszych zawodników szybką zdecydowaną grą. Już w 4 minucie, po błędzie obrony, straciliśmy bramkę. Pod naszą bramką raz po raz dochodziło do groźnych sytuacji. Nasi zawodnicy nie potrafili zastopować szybkich prostopadłych podań rywali. Kolejna bramka padła w 27 min meczu. W dwie minuty później było już 3 : 0. Zawodnicy WIKI wykonywali rzut wolny z 25 metrów. Piłka odbita od jednego z zawodników stojących w murze, zmyliła Macieja Michałka i wpadła do bramki. Po przerwie obraz gry nieco się zmienił. Nasi piłkarze jakby przypomnieli sobie na czym ta gra polega i zaczęli śmiało stawiać czoła przeciwnikom.

## LOGO.

Zgodnie z zapowiedzią przedstawiamy dziś pierwszą propozycję logo naszego klubu. Chętnie zamieścimy na naszych łamach Państwa opinie na ten temat.



Niestety akcje ofensywne naszego zespołu zatrzymywały się na dobrze grających obrońcach gospodarzy i mało było strzałów mogących zagrozić ich bramce. Nie widząc szans na zmianę rezultatu trener zdecydował się wpuścić do gry młodych zawodników - Grzegorza Żółtego i Błażeja Żebroka (debiut). W 80 minucie precyzyjnym strzałem głową jeden z piłkarzy WIKI ustalił wynik meczu na 4 : 0.

LZS WIKI Kisielów -  
LKS "Lutnia" Zamarski 4:0 (3:0)

26 maja 1996r.

Skład: (1) M. Michałek - (2) M. Pieczonka, (3) T. Fic, (4) Z. Karpeta, (5) M. Kawulok (6) R. Krzywoń, (7) T. Wajner, (8) P. Żebrok, (9) Z. Kocoń, (10) K. Żebrok, (11) M. Szarzec.

W rezerwie: (13) G. Machałowski, (14) G. Żółty, (15) K. Pieczonka, (16) P. Białek, (17) B. Żebrok.  
Zmiany: 30 min G. Machałowski za M. Kawuloka; 46 min. P. Białek za G. Machałowskiego; 70 min. G. Żółty za K. Żebroka i B. Żebrok za M. Pieczonkę.  
Bramki: WIKI - 4, 27, 29, 80 min.

Redaguje zespół: Błażej Żebrok, Krzysztof Żebrok, mgr inż. Maciej Żebrok, mgr Przemysław Żebrok.  
Nakład: 60 egz.